

Trzeci Wymiar feat. KASTA, Wuuuf

Trzeci Wymiar, sztuka jak capoeira
K.A.S.T.A. na Europy peryferiach
Dolny Śląsk zapisany w wav'ach
Cała Polska - ukryty w niej rap.

Trzeci Wymiar, sztuka jak capoeira
K.A.S.T.A. na Europy peryferiach
Dolny Śląsk zapisany w wav'ach
Cała Polska - ukryty w niej rap.

Znów te czarne chmury nad miastem
Ten rymów kastet i mic ten (wiesz co?)
To jak kazanie na ostatnią kastę
Tak jak rymmajster reprezentuję PDG dynastię
Wyjaśniam kwestię, teraz w chuj nas jest
W projekcie, no bo to atak K.A.S.T.A. Paktu
Łamię kod dostępu, rap ten tu jak haker
Z prawem na bakier, mój rap to flow paker
No bo ma słów szpadę, punch'e i braggapier
A ty nie patrz mu w oczy, źle potoczy się historia
Bo ja dziś serwuję diss, jutro masz memoriał
To nie teoria, patrz, to praktyka
Mój kolejny punch dochodzi, celu dotykam
Mogę tak stałe, to się kontroli wymyka
Posłuchaj hip-hopu prosto z chodnika
Z głośnika wnika w ciebie to przesłanie
No bo to słów kilka - K.A.S.T.A., ostatnie rozdanie
No bo to sześciu MC - z sześć różnych stylów
Kumasz? ale mogę się mylić
No bo to sześciu MC - z sześć różnych stylów
Kumasz? ale mogę się mylić.

Bum, uwaga, jak Talib robię zamach
Wyrwę ci flaki jak crack, im gra tu bragga
Mam mistrzowski pierścień jak Kareem Abdul Jabbar
Patrz jak jednym wersem twój cały album zjadam
Bum, uwaga, ta płyta dokona masakry jak huragan
Słów powaga, ta płyta pokona konszachty jak Mustafa
To dziś wypada ta data debaty rady K.A.S.T.A. Squadu
Siadamy, gadamy, badamy tematy wskazanych zmian dla rapu
Bum, uwaga, panowie, panie na zawirowanie
Tak Nullo łamie, ma nullomanię na kumulowanie słów
Regulowane, stymulowane gadanie
Z ubolewaniem zostanie anulowane
Bum, to nie monolog, tu jest nas sześciu
Mój skład to kolos, a twój - pikolo, leszczu
Jak solo pleksus, sześć różnych stylów
Myśl jak prorok, stres tu wiesz, mogę się mylić.

Wszechświat, Ziemia, Europa, Polska, Wrocław
Bermudzki Sektor satelita namierza z wolna
Na kancie oka, hmm, w basenie foka
Na drugim kancie, 600S na rancie wiesz?
Szerokie kapcie, na pełnym baunsie
Znasz mnie, najpierw słyhać bas, a potem patrzcie
Wróć, to chyba nie ten rejon
Powrót na parafię, mury znów się śmieją
Śmierć wszystkim frajerom!
W tej krainie obcy ginie, WKS'ik i się nie wywinie
Zbyt prawdziwe, by być piękne i szczęśliwe
To nie wróg publiczny, ani [?]
To prawdziwe ścierwo z ulicy, twardzi zawodnicy
A banici rymowi (jemu) i ci, co z tyłu
Rozjebujemy tę chujową scenę do samego pyłu

Niegdyś Lodówa i K.A.S.T.A. wespół z płynem
Dzisiaj sześciu MC's znowu szasta stylem.

Trzeci Wymiar, sztuka jak capoeira
K.A.S.T.A. na Europy peryferiach
Dolny Śląsk zapisany w wav'ach
Cała Polska - ukryty w niej rap.
(2x)

Podwórkowi poeci, dzieci bram, ulic sieci
Przeciwnych zamieci, ciągłych pytań, odpowiedzi
To K.A.S.T.A., Trzeci Wymiar, nie dziw się, że to w nas siedzi
Odziedziczyliśmy świat, który już dawno nas wyprzedził
To czysty hip-hop, oczywisty hip-hop
Pijany gry styl, uruchom instynkt, a potem płyn z tym szybko
Niewielu dba, żeby na mic'u być jak porywisty cyklon
Dlatego nie mogę do tego dopuścić, żeby ten gry styl zniknął
Tu krytyka wytyka błędy, a muzyka zamyka gęby
Logika nie tyka tępym, a panika dotyka spiętych
Ta tematyka to te patenty, matematyka słów
Elementy każdej zwrotki...weź sobie cofnij